



KRYTYKA PRZEKŁADU I OKOLICE

Krytyka przekładu nigdy nie znajdowała się w samym centrum badań przekładoznawczych. Na mapie Jamesa Holmesa, czytanej od lewej, zajmuje ostatnią pozycję, skrajną prawą, ujętą w punkcie 3.24 jako „Translation Criticism” (Holmes 1972: 78; Toury 1995: 10). „Ostateczna poważna przeszkoda [one final great stumbling block] na drodze każdego, kto interesuje się przekładoznawstwem”, napisała o niej we wstępie do *Translation Studies* Susan Bassnett (2013 (1980): 19). A to przede wszystkim ze względu na brak uniwersalnego modelu, w odniesieniu do którego można by oceniać przełożone teksty. Kryteria wartościowania są przecież uwarunkowane historycznie i kulturowo, a przekład – każdorazowo ściśle związany z kontekstem, w którym powstał (Bassnett 2013: 20). Carol Maier, autorka hasła „Reviewing and Criticism” w *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*, przypomina ponadto, że przekładoznawstwo nigdy takiego uniwersalnego modelu nie miało, a współczesny dyskurs o przekładzie, eksponujący wielowariantowość translacji, różnicę oraz widoczność tłumacza/tłumaczki i jego/jej decyzji przekładowych, wręcz ich „drugautorскоść”, każe wątpić, czy taki model jest w ogóle możliwy – a nawet potrzebny (Maier 2009: 236, 241).

Do braku uniwersalnych narzędzi, pozwalających nam kategorycznie zdecydować, co jest w każdych warunkach przekładem „dobrym”, a co „złym”, dochodzi jeszcze kwestia odpowiednich kompetencji: językowych, literackich, kulturowych. Czasu, cierpliwości i akrybii. Na polskim gruncie Edward Balcerzan pisał o sporadycznym, „znikliwym” istnieniu krytyki przekładu, która obliuguje badaczy do podwójnej, „konfrontacyjnej” lektury, zestawiającej przekład z oryginałem. W dodatku procedura ta nie powinna się

odbywać bez pamięci o przekładach innych, konkurencyjnych, tworzących serię przekładową danego obcojęzycznego tekstu (Balcerzan 2009: 133). Krytyka przekładu to dziedzina wymagająca, metakrytyka – tym bardziej.

Nic więc dziwnego, że ostatnie lata przynoszą stosunkowo niewiele publikacji choćby w części poświęconych krytyce przekładu jako subdyscyplinie, jej zadaniom i perspektywom. A jednak temat wraca – w ujęciu stosowanym, nie teoretycznym. Praktyka nie znosi próżni. O tym, co jest przekładem „dobrym”, a co „złym”, decydujemy doraźnie. Kolejną wersję swojego modelu oceny przekładu opublikowała Juliane House. „Wedle mojej wiedzy jest to obecnie jedyny w pełni dopracowany, wywiedziony z praktyki, przemyślany teoretycznie i zaprojektowany interdyscyplinarnie model ewaluacji jakości przekładu”, twierdzi badaczka (House 2015: 1). Autorską metodę analizy punktów krytycznych do oceny przekładów pisemnych zaproponowała Joanna Dybiec-Gajer (2013); krytyce przekładu może służyć także przejęta z egzegezy biblijnej i zaaplikowana do przekładoznawstwa przez Agatę Brajerską-Mazur metoda kateny (2012). Systemowi oceniania sporo miejsca w swojej metodologicznej książce poświęciła Maria Piotrowska (2007 i 2016).

Krytyka przekładu od dawien dawna znajduje się bowiem w samym centrum refleksji przekładoznawczej, a od zawsze – refleksji translatorskiej: czy myśl o fortunności lub niefortunności planowanego rozwiązania nie podściela każdej decyzji tłumaczki i tłumacza? Abstrahując od autokrytyki czy krytyki ksobnej, temperatura krytyczna translatorskich polemik bywa bardzo wysoka, a samo dokonanie tłumaczenia dzieła już przełożonego na dany język przez kogoś innego również mieści się *per se* w dziedzinie krytyki przekładu.

Nic więc dziwnego, że ostatnie lata przynoszą wiele niezwykle ciekawych publikacji krytycznoprzekładowych. By ograniczyć się do samych książek i wymienić przynajmniej kilka: stanowiącą wybór esejów opublikowanych w „Literaturze na Świecie” w latach 1984–2014 antologię *O nich tutaj* pod redakcją Piotra Sommera (2015), *Gościnność słowa* (2012) i *Tłumacza między innymi* (2018) Jerzego Jarniewicza, *Powtórzenie i różnicę* Tomasza Swobody (2014). Komentując wybór tekstów do tej pierwszej, Piotr Sommer wskazuje, co znamienne, na ich ateoretyczność i nienaukowość: „Są to szkice umyślowo najbardziej dziarskie i najbardziej niepodatne na żargony teorii, myślane i pisane «blisko» tekstu, pisane rzetelnie i fachowo, ale bez pretensji do naukowości, sprawiedliwe, ale niepodległe fantazmatom obiektywizmu” (2015: 6).

Ta peryferyjność, a zarazem centralność – znikomość konstatacji z poziomu meta- przy akcencie położonym na wymiar praktyczny – krytyki przekładu w obrębie myśli przekładoznawczej bierze się zapewne z podwójności celu, jaki przed nią stoi. Są nim, jak twierdzi Edward Balcerzan, aktywność aksjologiczna oraz „odpominanie” obcojęzyczności oryginału. Pierwsza, zdawałoby się, wynika z drugiego. Drugie natomiast polega na tym, że

odmienność od oryginału stanowi konstytutywną cechę przekładu «jako takiego», a celem krytyki jest utrzymanie tego faktu w świadomości czytelnika. Podstawowym dążeniem krytyki translatorskiej pozostaje więc [...] ostrzeżenie lekturowe: znak inności, który ma przeciwdziałać naiwnemu zaufaniu wobec decyzji tłumacza (Balcerzan 2009: 133–134).

W takim razie aksjologia bynajmniej nie jest najważniejsza? Pytanie o „dobry” lub „zły” przekład wcale nie jest głównym pytaniem krytyki przekładu?

Odróżnienie „zwykłej” recenzji (krytyki?) przekładu od przekładoznawczego studium nie sprawia większych trudności. Recenzja jest bardziej sprawozdawcza, mniej specjalistyczna i nastawiona na ewaluację; praca naukowa poświęcona tłumaczeniu coraz częściej stara się ocenności unikać. Współczesny dyskurs przekładoznawczy skłania do pisania o przekładzie tak, by nie stosować określeń wartościujących, a pojęcia „wierności”, „rzetelności” czy choćby „adekwatności” – ale także na przykład „kongenialności” bądź „arcydzielności” – tłumaczenia, zdawałoby się, już do niego nie przystają.

Tomasz Swoboda w przywoływanej już książce *Powtórzenie i różnica* pisze:

Nie będę udawał, że w zamieszczonych tu szkicach od krytykowania pojmowanego wprost – czyli ganienia, wytykania, bywa, że obśmiewania – uciekam. Sądzę jednak, że owo krytykowanie jest właśnie analizą i interpretacją: nie tylko samego tłumaczenia, ale wręcz statusu tłumacza i przekładu jako takiego (2014: 6).

Fantazmat obiektywizmu, jak chciałby Piotr Sommer? Bo czy pozbawiony ocenności opis naprawdę jest możliwy? Łatwiej rzecz zadeklarować niż wykonać. W pracach przekładoznawczych Elżbiety Tabakowskiej sformułowań aksjologicznych prawie nie ma – w książce *Myśl językoznawcza z myślą o przekładzie* poszczególne rozwiązania translatorskie zostały przez badaczkę ocenione dosłownie raz jako „pomysłowo przełożone” albo

„mniej fortunne” (2015: 55). Tomasz Bilczewski w swej znakomitej analizie „Sailing to Byzantium”, oświetlając Yeatsowski oryginał przekładami Czesława Miłosza, Stanisława Barańczaka i Jolanty Kozak (oraz zamieszczając incydentalne uwagi na temat tłumaczeń Ludmiły Marjańskiej i Bogdana Czaykowskiego), zdecydowanie unika wartościowania; badacz zastrzega, że jego celem „nie było stworzenie wartościującej hierarchii tych propozycji, lecz wskazanie rozmaitych możliwości interpretacyjnych, jakie one otwierają” (2010: 286). A jednak zdarza mu się pochwalić wyjątkową trafność niektórych rozwiązań (na przykład w tłumaczeniu Barańczaka, 2010: 271, 278). Analizując wybrane dramaty Szekspira w polskich przekładach, Agnieszka Romanowska zaznacza, że interesuje ją to, „jakiego Szekspira dali nam Iwaszkiewicz, Miłosz i Gałczyński, a nie to, czy tłumacze ci przełożyli go wiernie czy swobodnie, pięknie czy koślawo, «dobrze» czy «źle»” (2017: 20). „Krytyka przekładu (rozumiana jako czytanie i interpretacja tekstu) ujęta w kategoriach przekładoznawstwa kulturowego nie zajmuje się [...] różnicami między tekstem przekładu i tekstem wyjściowym jako odstępstwami od litery oryginału, lecz bada je jako rezultat twórczej działalności tłumacza”, pisze. Ale i jej zdarzają się – niezwykle rzadko – niepowściągnięte uwagi o genialnym oddaniu komizmu sytuacyjnego (2017: 228, w przypisie) czy kapitalnie przełożonym imieniu (2017: 280, również w przypisie). Szczerze mówiąc, napotykamy je z przyjemnością, łącząc się z autorką w poczuciu oczarowania przez tekst, nieuniknionym, jak twierdzi Rita Felski, nawet u najbardziej zdystansowanych badaczy (2016: 65 i nast.). Oceniać jest rzeczą ludzką.

Przekładoznawcze prace naukowe bez wątpienia spełniają Balcerzanowskie kryterium drugie: odpominają „obcość” oryginału. Zastanówmy się: czy to nie za mało? Nietrudno sobie wyobrazić ujęcie, w którym większość tekstów przekładoznawczych, także tych próbujących się zdystansować od aksjologii, to krytyka przekładu *sensu largo*. Na wzór *literary criticism* – dziedziny, która przecież w żadnym razie do samej ewaluacji literatury się nie sprowadza, a której polskim odpowiednikiem są badania literackie, literaturoznawstwo. Zatem krytyka przekładu jako przekładoznawstwo w ogóle? Czy to nie zbyt duże uogólnienie?

Równie dobrze można powiedzieć, że skoro kryteria oceny są nierozdzielnie związane z kontekstem – macierzystym tekstem przetłumaczonego i empirycznym krytyka – a więc historycznie zmienne, sam trzon przekładoznawstwa stanowi historia przekładu. Jak zauważa Ewa Kraskowska,

zwrot kulturowy przyniósł [...] zainteresowanie całą, by tak rzec, infrastrukturą zjawisk przekładowych – instytucjami oraz osobami uczestniczącymi i pośredniczącymi w komunikacji translatorskiej, usytuowanymi w konkretnej rzeczywistości historycznej, społecznej i politycznej – co znacznie zmieniło warsztat pracy krytyka przekładu. Metody filologiczne i ujęcia teoretyczne ustąpiły w nim miejsca kwereodom w różnego rodzaju archiwach, perspektywie socjologicznej i historiografii (2018: 60).

Czy jeśli położymy akcent na wymiar temporalny (nawet świeżo opublikowany tekst stanowi cegiełkę, z której już powstaje gmach historii literatury), krytyka przekładu stanie się historią przekładu?

A przecież i ze „zwykłą” recenzją przekładu, najbardziej wyostrzonym gatunkiem krytycznoliterackim, rzecz nie jest taka prosta. „Ignorowanie faktu, że [...] dobre tłumaczenia mogą unieść – i unoszą – pewną liczbę błędów, to droga na skrót”, pisał Peter Newmark, autor rozbudowanego konfrontacyjnego modelu krytyki przekładu (1988: 191). W takim razie ile błędów może unieść dobry – czy choćby adekwatny – przekład? Oraz kto decyduje o tym, co jest błędem?

I tu wracamyomalże do punktu wyjścia: a w ramach której z teorii przekładu powstaje, na jakim teoretycznym modelu przekładu się wspiera nasza krytycznoprzekładowa, ocenna konstrukcja? Jeszcze „hieronimiańskim”, piętnującym wiecznie winnego tłumacza za to, że nie jest w stanie odwzorować świętego tekstu w skali 1:1 (Bassnett, Lefevere 1998: 2–3)?

„Przekład wiersza poety X przez tłumacza Y jest pełen fatalnych błędów [...] pełnym skandalem jest, że tłumacz mówi o «ogrodzie dyszącym wonią macierzanki», czyli *Thymus serpyllum*, podczas gdy w oryginale stoi jak byk «maciejka» (*Mathiola bicornis*). Z drugiej strony, trzeba odnotować z uznaniem, że przekład się rymuje”. Tak wygląda typowa krytyka przekładu,

szydził przed trzema dekadami Stanisław Barańczak (1992: 35). O „filologicznej pracy porównawczej” piszemy w pracach krytycznoprzekładowych już znacznie rzadziej niż dawniej, „co zresztą w wielu wypadkach podnosi czytelniczą atrakcyjność krytycznotranslatorskich artykułów i monografii”, zauważa Ewa Kraskowska (2018: 59). I co do tego zapewne bylibyśmy skłonni się zgodzić: krytyka przekładu nie może być zbiorem przekładowych „kwiatków”.

À propos kryteriów oceny: jak się Państwu podoba nasza okładka? Docenili Państwo jakość techniczną zdjęcia i fotograficzną precyzję odwzorowania oryginału (co prawda – pozajęzykowego oryginału)? Czy jednak

przeważały preferencje osobiste: zaintrygował lub odrzucił Państwa jej wyrazisty kolor? A może owszem, przykuła wzrok, ale jeśli chodzi o jej temat, upodobania gatunkowe mają Państwo inne?

Niniejszy numer to również swego rodzaju florilegium. Prezentujemy Państwu wybór prac poświęconych krytyce przekładu – na świecie i w Polsce. Od szerokiej teoretycznej perspektywy i hermeneutycznego modelu krytyki przekładu od Friedricha Schlegla po współczesność w ujęciu Piotra de Bończa Bukowskiego, przez diagnozę Olgi Szmidt, która przedstawia krytykę przekładu jako remedium na kryzys koncepcji literatury światowej, po stosowane, krytycznoprzekładowe, poświęcone powieści *Ostępy nocy* Djuny Barnes/Marcina Szustra *case study* Izabeli Sobczak. Krzysztof Majer opisuje krytycznoprzekładowy wymiar retranslacji oraz własne zmagania z prozą Hermana Melville’a; Arkadiusz Luboń – polską recepcję krytycznoprzekładową poezji H.P. Lovecrafta. Przedstawiamy też nowe horyzonty: Joanna Dybiec-Gajer pisze o fanowskiej krytyce przekładu, Kinga Rozwadowska – o krytyce przekładu w Internecie. Tamara Brzostowska-Tereszkiewicz czyta najnowszą translatologiczną książkę *Z historii i poetyki przekładu* Jerzego Święcha; Anita Kłós relacjonuje swoją lekturę *Prawie to samo. O doświadczeniu przekładu* Umberta Eco w tłumaczeniu Jadwigi Miszalskiej i Moniki Surmy-Gawłowskiej; Agata Hołobut odwiedza *Miasta w przekładzie: Skrzyżowania języka i pamięci* Sherry Simon, przełożone przez kolektyw tłumaczek pod redakcją naukową Magdy Heydel.

Zapraszamy do lektury.

Bibliografia

- Balcerzan, Edward. 2009. *Tajemnica istnienia (sporadycznego) krytyki przekładu*, w: *Tłumaczenie jako „wojna światów”*. W kręgu translatologii i komparatystryki, Poznań: Wydawnictwo UAM, s. 126–139.
- Barańczak, Stanisław. 1992. *Mały, lecz maksymalistyczny manifest translatologiczny, albo: Tłumaczenie się z tego, że tłumaczy się wiersze również w celu wytłumaczenia innym tłumaczom, iż dla większości tłumaczeń wierszy nie ma wytłumaczenia*, w: S. Barańczak, *Ocalone w tłumaczeniu. Szkice o warsztacie tłumacza poezji z dodatkiem Malej antologii przekładów-problemów*, Poznań: Wydawnictwo a5, s. 13–63.
- Bassnett, Susan. 2013 (1980). *Introduction*. W: *Translation Studies*. 4th ed., London – New York: Routledge, s. 12–21.

- Bassnett, Susan, Lefevere, André. 1998. *Where Are We in Translation Studies?* w: S. Bassnett, A. Lefevere, *Constructing Cultures. Essays on Literary Translation*, Clevedon – Philadelphia – Toronto – Sydney – Johannesburg: Multilingual Matters, s. 1–11.
- Bilczewski, Tomasz. 2010. *Itinerarium 2. Znoszony lachman ciała: „Sailing to Byzantium”* W.B. Yeatsa, w: T. Bilczewski, *Komparatystyka i interpretacja. Nowoczesne badania porównawcze wobec translatoologii*, Kraków: TAiWPN Universitas, s. 253–289.
- Brajerska-Mazur, Agata. 2012. *Filutka z filigranu paraduje w cudzym losie. Wisława Szymborska w anglojęzycznym przekładzie Stanisława Barańczaka i Clare Cavanagh*, Wydawnictwo KUL, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Dybiec-Gajer, Joanna. 2013. *Zmierzyć przekład? Z metodologii oceniania w dydaktyce przekładu pisemnego*, Kraków: TAiWPN Universitas.
- Felski, Rita. 2016. *Literatura w użyciu*, przeł. zespół tłumaczy ze specjalności przekładowej IFP UAM, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Holmes, James. 1972. *The Name And Nature Of Translation Studies*, <https://archive.org/details/Holmes1972TheNameAndNatureOfTranslationStudies> [dostęp: 9 września 2021].
- House, Juliane. 2015. *Translation Quality Assessment. Past and Present*, London – New York: Routledge.
- Jarniewicz, Jerzy. 2012. *Gościnnosc słowa. Szkice o przekładzie literackim*, Kraków: Znak.
- . 2018. *Tłumacz między innymi. Szkice o przekładach, językach i literaturze*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.
- Kraskowska, Ewa. 2018. *Porównywanie jako metoda przekładu*, „Tekstualia” 3(54), s. 53–63.
- Maier, Carol. 2009. *Reviewing and Criticism*, w: M. Baker, G. Saldanha (red.), *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*, 2nd ed., London – New York: Routledge, s. 236–241.
- Newmark, Peter. 1988. *Translation Criticism*, w: P. Newmark, *A Textbook on Translation*, New York – London – Toronto – Sydney – Tokyo: Prentice Hall, s. 184–192.
- Piotrowska, Maria. 2007. *Proces decyzyjny tłumacza. Podstawy metodologii nauczania przekładu pisemnego*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej (2016: Wydawnictwo C.H. Beck).
- Romanowska, Agnieszka. 2017. *Za głosem tłumacza. Szekspir Iwaszkiewicza, Miłozza i Gałczyńskiego*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sommer, Piotr. 2015. *To jest wstęp*, w: P. Sommer (red.), *O nich tutaj (książka o języku i przekładzie)*, Kraków – Warszawa: Instytut Książki, s. 5–11.
- Swoboda, Tomasz. 2014. „*Słowo od tłumacza*”, w: T. Swoboda. *Powtórzenie i różnica. Szkice z krytyki przekładu*, Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku, s. 5–7.
- Tabakowska, Elżbieta. 2015. *Mysł językoznawcza z myślą o przekładzie. Wybór prac*, red. P. de Bończa Bukowski, M. Heydel, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Toury, Gideon. 1995. *Descriptive Translation Studies and Beyond*, Amsterdam: John Benjamins.